

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 139 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 18 CZERWCA 1928 ROKU. | Konto czekowe P. K. O. 61990. | ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4,50 ZŁ.; NA PRZEWIEŻENIU 5 ZŁ.
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł. ————— Z odnośzeniem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

Napad bandycki na płoczanina w Warszawie.

WARSZAWA, d. 18.6 (Tel. wł.) W sobotę ub. późnym wieczorem dokonano w Ogródku Saskim w Warszawie niezwykle surowego napadu bandyckiego. Około godz. 11-ej do przechodzącego przez Ogród p. Bolesława Tarnowskiego nauczyciela z Płocka dano dwa strzały. Nim ktokolwiek z przechodzących zdążył mu przyjść z pomocą, podbiegło dwóch opryszków, którzy strzelili rannemu portfel, w którym znajdowało się 350 dolarów i 4400 zł., poczem uciegli. Ofiarę bandytów przeniesiono do

XII-go Komisarjatu, dokąd zawiezł go lekarz Pogotowia Ratunkowego. Pan Tarnowski odniósł ranę powierzchowną klatki piersiowej i po opatrunku udał się o własnych siłach do mieszkania swych krewnych. Od śmierci uratował go słoty zegarek, który p. Tarnowski nosił w kieszeni kamizelki. Kula zmiażdżyła zegarek, przez co siła jej uderzenia została osłabiona.

Policja śledząca wszczęła energiczne dochodzenie i pośiig za bandytami.

„Imperjalizm” polski.

KOWNO 18.6 (Tel. wł.) „Lietuwos Aidos” podaje z Moskwy za „Iswiestjami” artykuł tejże gazety dochodzący do wniosku, że Polska ma wysocy agresywne plany na wschodzie Europy.

„Lietuwos Aidos” zgadza się z tym poglądem „Iswiestj” i powiada od siebie, że tak jest istotnie. Polska dąży do wzrzeszenia dawnej Wielkiej Rzeczypospolitej, zmierzają

do usilnie wszelkimi drogami do odebrania sąsiadom: Kowna, Rygi, Mińska, Smoleńska i Królewca.

LOSY ZAŁOGI „ITALJI”.

OSLO, 18.6 (Tel. wł.) Od 24 godzin brak jakichkolwiek wiadomości od gen. Nobile i rozbitków „Italji”. Radjostacja gen. Nobile jest nieczynna. Wszelkie próby nawiązania

Wielka pielgrzymka towarzyszków broni.

LONDYN, 18.6 (Tel. wł.) W mieście sierpniu r. b. odbędzie się na polach bitew dawnego frontu zachodniego we Francji i Belgji uroczystość ku czci poległych w wielkiej wojnie. W uroczystości tej weźmie udział wielka ilość delegatów z Imperjum Brytyjskiego, a mianowicie

11,000 osób z organizacji t. zw. Legionu Brytyjskiego i ks. Walji, a ze strony Francji Marszałek Foch, mar. Petain, gen. Gourand, Gen. Weygand, oddział delegacji i t. d. Główna kwatery rozbita będzie w Lille. Uroczystość nosi oficjalną nazwę: „Wielka Pielgrzymka Towarzystw Broni.”

Wycieczka Polska w Finlandji.

HELSINGFORS, 18.6 (Tel. wł.) Wczoraj wycieczka polska gościła na pokładzie „Iskry” wielu gości ze świata politycznego oraz przedstawicieli

oieli prasy, podczas bankietu wygłoszono szereg przemówień, podkreślających wzajemne sympatje obu narodów.

Sowiety zrywają stosunki z Grecją.

MOSKWA, 18.6 (tel. wł.). Misja Handlowa ZSSRR. w Atenach zawiadomiła telegraficznie komisariat handlu, że dziś t. j. dnia 18 b. m.

opuszcza stolice Grecji. W ten sposób ustają wszelkie stosunki nawet handlowe między Grecją a Sowiecami.

Z kotła chińskiego.

LONDYN, 18.6 (tel. wł.). Z Pekinu donoszą że korpus dyplomatyczny usunął de facto nacjonalistyczny rząd w Nankinie i polecił wypłacanie mu opłat celnych we wszystkich kosztach.

Japoński komendant w Tsengtau zabronił wywiessania w prowincji Szantung, a zwłaszcza na stacjach kolejowych kolei Sangtnigskich standardów Kuomintangu.

Zamierzania „Ostbundu”.

DUISBURG, 18.6 (tel. wł.). Odbędzie się tutaj wielki kongres „Ostbundu”. Na kongresie tym prezes „Ostbundu” wygłosił mowę, w której powiedział, że „Ostbund” wychodzi z założenia, że obecne granice Niemiec na wschodzie są nie do utrzymania i dlatego konieczna jest rewizja traktatów. „Ostbund” dąży jednak do ziszczania swych celów za pomocą środków pokojowych i nie jest zorganizowany wojskowo. Celem jego najwyższym jest zjednoczenie Niemiec z Prusami Wschodnimi.

tów wygłoszonych na kongresie mówcy zgodnie podkreślali konieczność podtrzymania rolnictwa na Wschodzie i kolonizacji wschodnich obszarów.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Stefana Żeromskiego

NAŁĘCZÓW, 18.6 (Tel. wł.) Wczoraj w Nałęczowie z wielką uroczystością w obecności p. Min. Dobruckiego i woj. Remiszewskiego

odbyło się poświęcenie pomnika Stefana Żeromskiego. Na uroczystości była wdowa z córką Moniką.

Z kongresu lekarzy esperantystów.

Następnie przemawiał ostatni niemiecki burmistrz m. Poznania Wilms o wschodnich i zachodnich kresach Niemiec. W dalszym ciągu refera-

WARSZAWA 18.6 (Tel. wł.) Na międzynarodowym kongresie lekarzy esperantystów przewodniczącymi i pre-

zesem Związku Międzynarodowego Lekarzy Esperantystów został wybrany doktor Blasberg z Krakowa.

Przed sesją Małej Ententy.

PRAGA 18.6 (Tel. wł.) „Narodni Listy”, „Veukor”, „Ceske Slovo”, „Narodni Politika” i „Ceskoslowenska Republika” zamieszczają w związku z bliską Sesją Małej Ententy artykuły bardzo znamienne.

Piszą one o usiłowaniach Małej Ententy do współpracy z dawnymi wrogami. W myśl tych usiłowań Czechoślowska osiągnęła porozumienie z Austrią i Niemcami, a Jugosławia z Bułgarią. W przeciwieństwie do tego, mimo wysiłków stosunek państw Małej Ententy z Węgrami nie wyjaśnił się satysfakcjonująco, a przyczyną tego jest ciągle dążenie Węgier do rewizji traktatów. Niepowinno się też lekceważyć faktu, że

część ze części prasy angielskiej wypowiada się na korzyść sądań węgierskich.

Nie wolno też pomijać milczeniem niedawnego oświadczenia Mussoliniego, który również wypowiedział się za zmianą Traktatów na korzyść Węgier. Także niemożna zamykać oczu na ciągle napięte stosunki między Rzymem a Białogrodem.

Przy spotkaniu z Marinkowiczem min. Titulescu oświadczył, że Mała Ententa sprzeciwi się jak najkategoryczniej wszelkiej rewizji granic.

Deklaracja ta stanie się zapewne osią nadchodzącej Konferencji Małej Ententy w Bukareszcie.

Wice-premjer Bartel w Płocku.

PŁOCK, 18.6 (tel. wł.). Pan wice-premjer Bartel w towarzystwie kilku

osób wyjechał w niedzielę rano na krótki raid samochodowy do Płocka.

Całe towarzystwo jechało 2 samochodami. Pan wice-premjer prowadził wóz Cadillac.

Po zwiedzeniu miasta i spożyciu śniadania między godz. 2 a 3 po poł. w Hotelu Warszawskim wyruszone z powrotem do Warszawy.

WARSZAWA, 18.6 (tel. wł.). Pod Jabłonką w odległości 14 od Stolicy powracający z raidu do Płocka, a prowadzący osobiście samochód Cadillac p. wice-premjer Bartel zauważył, iż w pędzie z górą 100 kilometrów na godzinę kierownica odmawia mu posłuszeństwa.

Groziło to straszną katastrofą dla wszystkich jadących. To też wice-premjer zorientował się w sytuacji szybko: motor zatrzymał i puścił w ruch automatyne hamulce.

Wóz na równej szosie zatrzymał się. Po rewizji auta okazało się, że jest pęknięta kierownica.

Wice-premjer przesiadł się do drugiego auta i dojechał nim do Warszawy. Pusty Cadillac dociągnięto wkrótce do Stolicy.

Zmiana agenta reparacyjnego.

BERLIN 18.6 (Tel. wł.) „Tägliche Rundschau” pisze za „Chicago Tribune”, że na miejsce Gilberta Parokera będzie mianowany Piotr

Jays, ale nominacja ta ma nastąpić dopiero po ustaleniu kwestyj reparacyjnych.

Kongres Eucharystyczny we Lwowie.

LWOW, 18.6 (Tel. wł.) Osiem godzin do późnej nocy przeciągały ulicami miasta pochody i procesje dające na Kongres Eucharystyczny.

Wieczorem i w nocy odbyła się wspaniała iluminacja, o rozmiarach której może świadczyć to, że sprowadzone na ten cel 6 wagonów świec nie mogło pokryć zapotrzebowania. W Bazylice Archikatedralnej odbyły się nieszpory.

W nocy w wielu kościołach odprawiono Msze św.

Wczoraj od samego rana niezliczone tłumy podążały na boisko „Sokoła” gdzie odbył się Msza Polowa.

O godz. 10-ej rano przybył na boisko witany przez zebranych entuzjastycznie ks. Prymas J. E. Kard. Hlond.

J. E. Ks. Aroyb. Twardoski miał kazanie.

Kar. Hlond udzielił swego arcy-pasterskiego błogosławieństwa. Po południu z kościoła św. Elżbiety wyruszyła wielka procesja Eucharystyczna.

Ulice wypełniały tłumy. Procesja ustawiła się na ulicy ks. Leona Sapiechy. Procesję otwierał oddział wojskowy ze sztandarem i orkiestrą. Po nim szła banderka krakusów a dalej nieprzeliczone delegacje.

Pod baldachimem postępował ks. kar. Hlond.

Po nabożeństwie kazaniu i błogosławieństwie nastąpiło zamknięcie Kongresu.

Upadek komunizmu w Czechosłowacji

W związku z wiadomością oficjalnego organu komunistów w Czechosłowacji „Rude Prawo“, że rząd czechosłowacki zamierza rzekomo rozwiązać partię komunistyczną, omawia dziennik radykalny „Narodni Oswobození“ kwestje związane z upadkiem ruchu komunistycznego w Czechosłowacji, pisząc między innymi: „Nie trzeba było nawet urzędowego dementi, że dokument zawierający projekt ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania partii komunistycznej jest zwykłą mistyfikacją, obliczoną na wywołanie niepotrzebnego zaniepokojenia opinii publicznej. Nie ulegało wątpliwości, że chodziło tu o głupi i naiwny fałszyfikat. Jednakże opinii publicznej nie poruszył on zupełnie. Dla komunistów nie warto się denerwować. Denerwowali się oni sami tak długo, że wszyscy się do tego już przyzwyczaili. Wiadomo, że komuniści potrafią jedynie krzyczeć i hałasować, ale że więcej nie potrafią nic. Dziś już wiadomo powszechnie, że dla komunizmu czechosłowackiego minął już okres kulminacyjny. Komunizm wszedł w okres upadku i nie da się już zatrzymać

Klasa robotnicza odwraca się od komunizmu. Zdać sobie sprawę z tego, że komuniści nie wszczęli jeszcze nigdy takiej walki o zarobki, która nie skończyłaby się porażką robotników. Komuniści wywołali cały szereg bezmyślnych strejków, które zawsze kończyły się dla robotników katastrofą. Ci nieodpowiedzialni ryzykanci wywołali przed miesiącem strejk robotników budowlanych w Ostrawie. W tych dniach zmuszeni byli strejk przerwać; robotnicy byli przez cztery tygodnie bez nadziei poprawy bytu. Zamierzali wywołać strejk budowlany w Pradze, na szczęście jednak udało się innym organizacjom zawodowym zepsuć im tę zbrodniczą grę. Przykładów takich przegranych kampanii możnaby wymienić wiele.

W ostatnim numerze dziennika „Nowa Swoboda“ pisze były komunistyczny poseł z Czechosłowacji jest trupem na katafalku historii. Dowodzi on, że w partii tej panuje absolutny chaos ideowy i ogólne rozluźnienie dyscypliny. Na Słowaczczyźnie wschodniej poniósł komunizm wielką stratę przez odejście popularnego posła Tausika. Komunistyczny poseł Kubiczko został skazany za szantaż. Bolszewicy nie potrafili wykrzesać udziału ludowców słowackich w rządzie czechosłowackim. W komunistycznych organizacjach na Słowaczczyźnie i Rusi Podkarpackiej wzrasta niechęć do komunistów czeskich. Komisje rewizyjne stwierdzają z reguły nieporządek i pasywność finansów w komunistycznych organizacjach na Słowaczczyźnie. W Witkowicach na 30 tys. robotników, jest tylko 130 zorganizowanych komunistów. Antybolszewicka opozycja egzystuje obecnie w każdym mieście na Morawach. W okręgu berneńskim było w r. 1925 około 8 tys. zorganizowanych komunistów. Według oficjalnych danych komunistycznych, jest ich obecnie 700. W związkach proletariackiego wychowania fizycznego jest prawie 3000 członków dorosłych, z czego trzy czwarte to — opozycja. W Czechach najsilniejsze twierdze komunizmu — Kladno i Liberec, wegetują zaledwie.

Bolszewizm przestaje być ruchem żywym. Fakty podane przez Gorowskiego są dostatecznym dowodem upadku komunizmu i wzrastającego rokrocznie. Byłoby jednak naiwnością twierdzić, że jutro partia komunistyczna przestanie istnieć. Tempo jej upad-

ku zależy będzie od powszechnej sytuacji politycznej i społecznej.

Upadek komunizmu i jego znaczenia widać i w tem, że podczas ostatniej debaty w komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych minister Benes nie uważał za potrzebne odpowiadać na interpelacje posła komunistycznego Sterna.

Jak pracuje Warszawska

Oczy całego kraju zwrócone są we wszystkich dziedzinach życia zawsze na stolicę — Warszawę. W polityce, naukach, urzędach kulturalnych, we wszystkim. Tak samo setki tysięcy członków spółdzielni spożywców, rossijskich po całym kraju, spogląda często na Warszawę i zapytuje: A co tam robią, jak tam gospodarują; czego możemy się od nich w stolicy nauczyć.

Jesteśmy w możności oiekawość tę dziś zaspokoić dzięki wydanemu w miesiącu marcu b. r. w sorowemu i przejrzystemu „Sprawozdaniu Warszawskiej Spółdzielni Spożywców“ za rok 1927, i porównaniu go ze stanem organizacyjnym takichże instytucji w innych większych ośrodkach handlowo-przemysłowych Polski. Dane te w cyfrach najważniejszych — przedstawiają się jak następuje:

Warszawska Spółdzielnia Spożywców posiadała w dniu 1 stycznia r. b. w różnych częściach miasta 31 sklepów, w których aprowiduje się 12943 członków, którzy posiadają 44378,78 zł. udziałów. Pod względem ilości członków wyprzedzają więc Warszawę „Zgoda“ w Poznaniu (35 tys.), „Powszechna“ w Łodzi (30 tys.), „Kolejarska“ w Krakowie i „Jedność“ w Częstochowie (po 14 tys. członków). Pamiętać jednak należy, że i Londyn, Berlin, Paryż i inne stolice europejskie długie dziesiątki lat były daleko poza największymi prowincjonalnymi spółdzielniami i dopiero po wojnie doszły do 100 i nawet 200 tysięcy członków.

„Warszawska Spółdzielnia Spot.“ jest wynikiem stopniowego jednoczenia się aż 6, przedtem oddzielnie pracujących spółdzielni, najstarszego „Merkurego“ z r. 1869, robotniczego „Promienia“ i „Samopomocy“, „Poranku“, gazowniczego „Swiatła“ i w końcu „Kooperatywy Urzędników Państwowych“, co powinno być przykładem i dla innych miejscowości, gdzie sjednoczenie jeszcze nie nastąpiło. W.S.S. jest następnie je-

Rządy robotniczo-włściańskie.

Pisma sowieckie podają wciąż mnożące się wiadomości o demoralizacji wśród organizacji komunistycznych oraz odpowiedzialnych urzędników sowieckich. Są to wyniki rewizji urzędów. W Krzywym Rogu aresztowano za nadużycia sowieci miejscowy nieomal w pełnym składzie. Arestowano również naczelnika milicji sowieckiej Olijnika wraz z 13 urzędnikami. Olijnik, obawiając się wykrycia defraudacji 20.000 rb. z pieniędzy skarbowych, zamordował skarbnika Wierszbińskiego i słożył akt, jakoby skarbnik odebrał sobie życie. W Charkowie aresztowano za łapówki 4 kierowników fabryki lin im. Pietrowskiego. Jako członkowie komitetu partii, kierowali oni wyborami do komitetu fabrycznego i dądzali fałszywe głosy swoim kandydatom. Zapewniwszy sobie w ten sposób większość, sądali od katygo nowego robotnika łapówki za przyjęcie go do fabryki. W razie odmowy udzielenia łapówki nie przy-

Pytania inż. A. Nadwodzkiego.

MOTTO: Pytał głupi mądrego na co rozum zda się? Mądry milczał, gdy coraz bardziej naprzykrza się Rzekł mi: na to się przyda według mego zdania Żeby nie odpowiadać na głupie pytania. (Krasicki. Bajki).

„Głos Ziemi Płockiej“ dla obrony pewnej grupki, czy też jej spraw znalazł odpowiednio do tego godnego (nie głodnego, przyp. zecera) rzecznika w osobie inż. Nadwodzkiego. Inż. Nadwodzki zaś spełniając powyższe zadanie stawia „publiczne pytania“.

W czym imieniu?

Chyba tylko swym własnym i tych którzy mu pytania te umieszczają.

Otóż towarzystwu temu, a przede wszystkim rzecznikowi ich inż. A. Nadwodzkiemu nikt nie będzie odpowiadał tak długo, dopóki on sam nie odpowie na pewne pytania, i nie rozwiąże skomplikowanych, nawet bardzo skomplikowanych kwestyj, które są u p. prokuratora i sędziego śledczego, a któreto kwestje dotyczą postępowania p. Nadwodzkiego w czasie, gdy był urzędnikiem państwowym.

Radzimy więc panu Nadwodzkiemu, aby zajął się najpierw oczyszczeniem się z zarzutów, które sprowadziły nań śledztwo, a dopiero potem, o ile by został uwolniony może zabierać głos publicznie, i żądać odpowiedzi.

Nie chcieliśmy dotąd poruszać powyższej sprawy, lecz zmusił nas do tego p. Nadwodzki swymi wystąpieniami, przekraczającymi granice przyzwoitości.

Spółdzielnia Spożywców.

dną z tych spółdzielni, które najpierw przystąpiły do mechanicznej swej piekarni. Uruchomiła ona w bieżącym roku przy ul. Chłodnej 29 we własnym gmachu wielką mechaniczną piekarnię na 2 piece, ze wszystkimi najnowszymi urządzeniami, na wypiek 10.000 kg. chleba dziennie. Zatrudnia 87 pracowników, obroty jej wyniosły 2,774.000 zł. Prowadzi też 2 biblioteki i czytelnię pism. Ufamy, że w roku bieżącym liczba jej członków wzrośnie „najmniej w dwójnasób“.

Jak P. P. S. idzie do rządu?

Podczas dyskusji budżetowej oświadczył pos. Diamand (PPS):

„Nie będzie miłości wśród ludzi, nie będziemy kochać bliźniego bardziej od siebie samego, jeżeli z ustroju klasowego nie przejdziemy do ustroju socjalistycznego... Nie robimy z tego tajemnicy, że chcemy przekształcić społeczeństwo“.

Jak to „miłość wśród ludzi“, jak to „kochanie bliźniego bardziej (!) od siebie samego“ wygląda w „ustroju socjalistycznym“, uczy nas Rosja bolszewicka. Ale na razie chodzi nam o co innego... Pos. Diamand swoją doktrynerską mowę skończył okrzykiem praktycznym:

„Jesteśmy gotowi do objęcia rządów“.

Nawiązując do tego okrzyku pisze „Kurier Warszawski“:

„Jest to najoryginalniejszy język, jakim się dotychczas posługiwano, aby zdobyć partnerów do wspólnej walki politycznej.“

Właśnie w tym samym czasie we Francji socjalista, p. Paul Boncour, namawiając swych towarzyszy do udziału we władzy, perswaduje im, że powinni „zająć się więcej rzeczywistością życiową, niż postulata-

mi doktryny“. Również w Niemczech socjalista, p. Herman Mueller, w przedmówieniu objęcia godności kanclerskiej, nie zapowiada centrowcom, demokratom i ludowcom, że będzie realizował ustrój socjalistyczny. A przecież p. Mueller ma za sobą 30 proc. przedawicielstwa narodowego, gdy p. Diamand liczy ich tylko 10 proc.

Ale bo też zarówno p. Paul Boncour, jak p. H. Mueller nie wierzą ani słowa w to, co im niektórzy popędliwi koleścy prawią o zmierzchu dotychczasowego ustroju społeczno-gospodarczego. We Francji wielki przemysłowiec Loucheur, wywiera obecnie na politykę znaczący wpływ, niż kiedykolwiek przedtem, p. Herriot zaś zapoznał się dwa lata temu bezpośrednio ze skutkami lekceważenia starych praw ekonomicznych. Co się tyczy Niemiec obecnych, to są one republiką, w których zdetronizowanych Hohenzollernów zastąpili królowie przemysłowi“.

Co się zaś tyczy P.P.S., to chce ona — jak już pisaliśmy — być bardziej socjalistyczna niż sam bolszewizm. Stąd ciągłe powoływanie się na Marksa, — stąd ciągłe gadanie o „ustroju socjalistycznym“.

Zwłoki Bartosza Głowackiego.

Na wiecu „Piasta“, jaki w ub. niedzielę się odbył w Wierchosławicach w długiej kolei mówców wygłosili przemówienia m. in. pos. Witos, Brodacki, Owiński, Płossajczak, imieniem kobiet M. Wójcikowa. im. młodzieży p. Wiśniowski i inni.

Zjazd uchwalił wniosek sprowadzenia zwłok Bartosza Głowackiego na pola radawickie i wybudowania tam pomnika.

P. Rataj był zaproszony, lecz ważne zajęcia w Warszawie uniemożliwiły mu przyjazd. Organizacja lwowska „Piasta“, na której oświele stoi p. Rataj stawia się karnie na szejście i z jej ramienia przemawiał ks. Panaś, entuzjastycznie przyjęty przez zgromadzonych.

Eidemja grypy w Łodzi wzmaga się.

Epidemja grypy, która nawiedziła Łódź, przybiera coraz groźniejsze rozmiary, szersząc się z niebywałym wrostem szybkością.

W ostatnim tygodniu Kasa Chorych zanotowała około 800 wezwań dziennie do chorych na grype. Nadto około 500 chorych dziennie zjawia się w ambulatorium, gdzie konstatuje się również wypadki grypy. Ogółem więc Centrala Kasy Chorych

zanotowała około 1300 zachorowań dziennie na grype w ostatnim tygodniu.

Ciekawe jest również, że podczas gdy w śródmieściu epidemja grypy ustabilizowała się, to znaczna liczba zachorowań nie wzrasta już, to na krańcach miasta, a w szczególności na Bałutach i Chojnach grypa szaleje w zaskakujący sposób.

Przedłużenie terminu mechanizacji piekarni.

W № 127 „Monitora Polskiego“ z d. 4 czerwca ukazało się rozporządzenie z d. 18 maja r. b. mocą którego zmienia się rozporządzenie z dnia 31 października 1927 r. o sto-

sowaniu mechanicznych urządzeń w piekarniach w ten sposób, iż podany tam termin wprowadzenia mechanicznych urządzeń w piekarniach obowiązywać ma po upływie 18 miesięcy.

Rozmaitości.

Małpy a lalka.

W antwerpskim ogrodzie zoologicznym dokonano ostatnio ciekawego doświadczenia, aby zbadać jak zachowują się małpy wobec lalki dokładnie naśladującej przedstawicielkę ich rodu.

W tym celu sporządzono małą małpkę mechaniczną, okrytą sierścią prawdziwej małpy i zaopatrzoną wewnątrz w mechanizm zegarowy, pozwalający jej poruszać od czasu do czasu rękoma głową. Poza tym przywdziano lalkę w krótką sukienkę, noszoną już przez tresowaną małpkę, poczem posadzono ją w wielkiej klatce, zawierającej liczne okazy małp drobniejszych.

Na widok gościa, rzesza małp skuliła się w jednym z kątów klatki

i stamtąd obserwowała niedowierzająco rzekomą małpkę. Wreszcie jedna z małp zdobyła się na odwagę i podszedłszy ostrożnie do lalki, schwytała ją jedną ręką, ale natychmiast rzuciła i uciekła.

Po chwili kilka małp podeszło do rzuconej lalki i poszło ją ze wszystkich stron oglądać i obwąchiwać. Ponieważ zaś, jak wspomnieliśmy, lalka pokryta była skórą prawdziwej małpy i ubrana w sukienkę, przesiąkniętą wonią małpiego ciała, widocznie więc było, że nie mogą zdać sobie sprawy, czy mają do czynienia z jakąś istotą zagadkową, czy też z martwą małpą, gdyż mechanizm zegarowy przestał już działać i lalka leżała bez ruchu. Wreszcie zaczęły ją głaskać i zachęcać piskiem do powstania, gdy zaś wszystko to zdało się na nic, musiały dojść do wniosku, że pod

rzucenie im stworzenie nie należy do ich rodu, bo, po naradzie, pełnej skręcenia i wrzasku, rzuciły się nagle hurmem na lalkę i podarły ją w strzępy.

Największa biblioteka wojenna.

Największy i niemal zupełny zbiór książek, dotyczących się wielkiej wojny światowej, posiada pierwszy sekretarz poselstwa angielskiego w Kopenhadze.

Dyplomata ten wziął sobie za cel zbieranie dzieł, dotyczących się tej wojny, w pierwszych wydaniach i nie szęczędził w tym kierunku ani kosztów, ani też trudu.

Doszedł w ten sposób do posiadania wielu dzieł z własnoręcznymi podpisami lub dedykacjami autorów.

Niezwykła ta biblioteka obejmuje książki pisane niemal we wszystkich

językach świata i pozatem że przedstawiła znaczną wartość materialną, stanowi dzisiaj niewyczerpane źródło do dziejów wielkiej wojny.

Nowe książki.

W nowo wydanym tomie „Istra Chayawastig”, p. t. „O pięciu panach Sulerzyckich” znajdujemy oprócz tytułowej, następujące nowele: „Ojcowieludu”; „Wigilja Wojewody”; „Zdrada”; „Pańskie lzy”; „Na stacji” i „Pogotowie Ratunkowe”. Autor opisuje w nich różne środowiska i czasy, rysuje różne typy i charaktery, a zawsze barwnie i wiarogodnie, językiem zwięzłym i obrazowym, stylistycznie wyborym. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

OSTATNI WYRAZ DOBROCI

Papierosy GABINETOWE

Do nabycia tylko w **Hurtowni Tytuniowej**

Szczepana Praszkiwicz

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 183.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Eseccja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkie). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„Trzej uczeni hultaje”

Dramat w 10 aktach z życia poszukiwaczy złota.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem. W sobotę od godz. 5 do 7 i w niedzielę od godz. 3 do 5 wszystkie miejsca po 80 gr.

S
F
I
N
K
S

S
F
I
N
K
S

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„NIEOOLNICA SZEIKA”

Dramat wschodni. W rolach głównych: Jetta Goudal i W. Varcoayl.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem

N
O
W
O
S
C
I

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Płocka w wykonaniu ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju poszukuje od zaraz 4-ch mieszkań dla zakwaterowania na stałe 2-ch oficerów i 2-ch podoficerów: — 2 ch mieszkań 4-ro lub 5-cio pokojowych z kuchnią i wygodami oraz 2 ch mieszkań po 2 pokoje z kuchnią.

Oferty z oznaczeniem wysokości komornego należy składać w Magistracie m. Płocka (Biuro Główne) do dnia 25 czerwca r. b. w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na kwatery dla wojska”.

UWAGA: W myśl art. 12 Ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. R. P. N. 97/25 poz. 681) lokale te nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów.

Płock, dnia 15 czerwca 1928 roku.

Magistrat. m. Płocka.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10.11.26 r. o uregulowaniu cen (Dz. Ust. Nr 18 poz. 101) Magistrat m. Płocka wyznacza obowiązujące na terenie miasta Płocka ceny na mąkę żytnią, otręby żytnie i chleb żytni, licząc za 1 (jeden) kg.:

| | |
|--------------------------|--------|
| Mąka żytnia 65% | 62 gr. |
| Otręby żytnie | 28 gr. |
| Chleb żytni 65% za 1 kg. | 62 gr. |
| 65% za 1 1/2 kg. | 93 gr. |

W myśl § 7 powołanego Rozporządzenia Rady Ministrów wyznaczone ceny obowiązują od dnia 16 czerwca 1928 r.

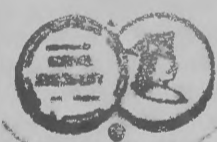
Winni żądania lub pobierania cen wyższych, lub niewyjaśnienia tych cen w cennikach będą pociągani do odpowiedzialności w myśl art. 4 Rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. N. 91 poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku

Płock, dnia 16 czerwca 1928 r.

Magistrat m. Płocka.

L. 2805/0/28.

Gniezno



M. GUTKIND



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienci, że zakład został zaopatrzone w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

Chłopiec na praktykę do kuchni (kuchcik) oraz chłopiec do pomocy kelnerowi (picolo) potrzebni do Baru Europejskiego, Tumaska 5. 489

Zgubiono książeczkę wojсковą wydaną przez P. K. U. Płock na imię Motel Landsznajder mieszk. Bodzana nowa rocznik 1887. 485

Zgubiono podoficerską książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Warszawa II na imię Władysława Chełmińskiego zamieszkałego w Płocku.

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.



Malkil

Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości

Pudełko 50 gr.

OTRĘBY RYZOWE

ORAZ

GRYKĘ

POLECA

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.
w Płocku.

Nie błądką ani świecidełkiem do ozdoby jest znak członka

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Leczyć klejnotem braci w zakonie miłości bliźniego

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetryowy lub jego miejsce; Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyra: tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock. ul. Kolegjalna 8, tel. 168

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Konarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z og. odp. Płock Kolegjalna 8 Tel. 168